Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

ŻYCIE DUCHOWE

ZIMA 113/2023

Szczęśliwy chrześcijanin

Wydawca
Prowincja Polski Południowej
Towarzystwa Jezusowego
Wydawnictwo WAM

Zespół redakcyjny
Józef Augustyn SJ
Marek Blaza SJ
Tadeusz Hajduk SJ
Dariusz Kowalczyk SJ
Wacław Królikowski SJ
Stanisław Łucarz SJ (redaktor naczelny)
Tomasz Oleniacz SJ
Katarzyna Stokłosa (sekretarz redakcji)
Damian Strączek
Artur Wenner SJ

Układ graficzny
Anna Pochopień

Projekt okładki
Tetiana Leonova

Na okładce:
Rysunek na wzór chrześcijańskiej płyty nagrobnej z końca III wieku, katakumby Domitylli, Rzym
(fot. Andrzej Sochacki)

Skład
Andrzej Sochacki

Superiorum permissu
ISSN 1232-9460
E-ISSN 2084-2783

Adres redakcji: ul. Kopernika 26,
31-501 Kraków, tel. 12 62 93 292
e-mail:
Zycie.Duchowe@wydawnictwowam.pl
www.zycie-duchowe.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Materiałów niezamówionych nie odsyłamy.
Numer zamknięto 29 listopada 2022 roku.

Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

ŻYCIE DUCHOWE • ZIMA 113/2023

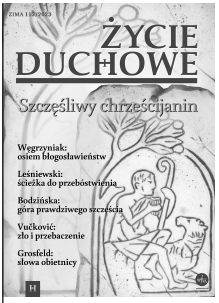

Szczęśliwy chrześcijanin

Ks. Stanisław Wronka
Szczęśliwi czy błogosławieni? 7

Ks. Wojciech Węgrzyniak
Duchowość ośmiu błogosławieństw 15

Krzysztof Leśniewski
Ścieżka wiodąca do przebóstwienia. Błogosławieństwa w Kościele prawosławnym 26

Anna Bodzińska NDS
Góra prawdziwego szczęścia. Żydowskie korzenie Kazania na Górze 36

Ks. Stanisław Witkowski MS
Paradoksy Kazania na Górze 50

Ante Vučković OFM
Struktura zła i przebaczenie. Wojna i miłość 59

Maria Miduch
Doskonali jak Ojciec 72

Agnieszka Myszewska-Dekert
Nie troszczcie się o jutro 82

Stanisław Łucarz SJ
Po owocach ich poznacie... Biblijne źródła rozeznawania 93

Ignacy Rogusz OCist.
Kazanie na Górze w duchowości benedyktyńsko-cysterskiej 102

Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

Celestyn Bartosz Cebula OFM
Odtąd swobodnie będę mówił *Ojcze nasz*... Jak odkrycie ojcostwa Boga ukształtowało charyzmat franciszkański 113

Wojciech Jędrzejewski OP
Kaznodziejstwo w duchu Kazania na Górze 123

ROZMOWY DUCHOWE

Jan Grosfeld
Słowa obietnicy 132

DUCHOWOŚĆ ĆWICZEŃ

Tadeusz Hajduk SJ
Jak się (nie) modlić. Rady Jezusa dotyczące modlitwy i ich praktyczne zastosowanie u św. Ignacego Loyoli 149

Henryk Dziadosz SJ
Dar drogi w *Ćwiczeniach*. Kazanie na Górze a duchowość rekolekcji ignacjańskich 158

ŚWIADECTWA

Ks. Nikos Skuras
Stać się Nowym Człowiekiem 168

SŁOWO, OBRAZ, CZYN

Józef Augustyn SJ
Mistyczna dusza Ojca Stanisława 176

LEKTURY 184

OGŁOSZENIA 186

Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

Co przynosi szczęście

Niemalże przy każdej okazji życzymy sobie szczęścia. Okres Bożego Narodzenia i Nowego Roku szczególnie obfituje w tego typu życzenia. Słowa „szczęśliwy" i „szczęście" pojawiają się praktycznie wszędzie i we wszystkich bez mała językach świata. By poznać ich zapis i brzmienie, nie trzeba sięgać do słowników drukowanych czy elektronicznych, wystarczy prześledzić w noc sylwestrową strony internetowe w tychże językach. Ale kto by tracił wtedy czas na takie poszukiwania. Lepiej zażywać choćby tylko obietnicy szczęścia, którą za każdym razem wydaje się nowy rok.

Oczywiście, jak wiemy, zwłaszcza jeśli mamy nieco więcej lat, jest to obietnica złudna. Już starożytni Grecy w micie o bogu Chronosie (χρόνος oznacza „upływający czas") pożerającym swoje dzieci zaprzeczyli tej obietnicy. Upływający czas niechybnie przynosi śmierć, bo wszystko, co w czasie zrodzone, czas „pożre". Dlatego też już starożytni filozofowie greccy, a potem ich następcy zbudowali całe systemy etyczne mające za cel szczęście. Różnie je definiowali i różne wyznaczali ku niemu drogi. Nieraz są one zaskakująco bliskie temu, co Bóg objawił w Piśmie Świętym. To podobieństwo skłoniło niektórych myślicieli żydowskich i wczesnochrześcijańskich do stworzenia hipotezy określanej łacińskim sformułowaniem: *furtum Graecorum*, czyli „kradzieży Greków", dziś powiedzielibyśmy „plagiatu Greków". Zgodnie z tą koncepcją filozofowie greccy, szczególnie Platon, znali naukę Mojżesza i, ukrywając ten fakt, zapożyczyli od niego myśli zawarte w ich systemach filozoficznych. Przy wszystkich podobieństwach pomiędzy Biblią a filozofią grecką jest wszakże jedna zasadnicza różnica: w greckich systemach filozoficznych – by użyć słów popularnej kiedyś piosenki Ireny Santor – „kowalem swego szczęścia każdy bywa sam". Tymczasem w antropologii objawionej jest

Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

zupełnie inaczej. Już w pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju czytamy: „Nie jest dobrze, aby człowiek był sam" (por. Rdz 2,18). Do szczęścia człowiek potrzebuje drugiego... Nie tylko człowieka, ale przede wszystkim Boga.

Od samego początku pragnieniem Boga jest, aby człowiek był szczęśliwy, dlatego „szczęście" i „szczęśliwy" należą do słów najczęściej występujących w Biblii, w sumie około dwustu razy. W decydującym momencie, gdy Bóg przekazuje Izraelowi przez Mojżesza prawo, mówi: „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście [...]. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo" (Pwt 30,15.19b). A jedna z najpiękniejszych ksiąg Starego Testamentu – Księga Psalmów – zaczyna się od słów: „Szczęśliwy człowiek, który nie idzie za radą występnych i nie zasiada w gronie szyderców, lecz w Prawie Pańskim upodobał sobie" (Ps 1,1). W Starym Przymierzu drogą do szczęścia jest więc Prawo Pańskie. To ono – jak napisze św. Paweł – było wychowawcą, który prowadził do wiary w Chrystusa (por. Ga 3,24–25). Wraz z Chrystusem pojawia się nowa recepta na szczęście, która nie tylko nie stoi w sprzeczności z tą starotestamentalną, lecz jest jej kontynuacją i pogłębieniem.

Jezus wykłada ową receptę w tak zwanym Kazaniu na Górze i to właśnie ona jest tematem przewodnim obecnego numeru. Patrzymy na to Kazanie z różnych punktów widzenia, poprzez różne charyzmaty podarowane Kościołowi i obecne w nim powołania. Oczywiście nie wyczerpuje to całego tego bogactwa, bo ostatecznie o to chodzi, by wpatrzeć się w Jezusa, który jako Osoba jest prawdziwą drogą do życia pełnego, czyli do szczęścia, i to szczęścia wiecznego. Tę ideę wyraża także wykorzystany na okładce numeru rysunek, który wykonano według chrześcijańskiej płyty nagrobnej z końca III wieku, znajdującej się w katakumbach Domitylli w Rzymie. Tego bukolicznego obrazu używa jako swojego symbolu Katechizm Kościoła Katolickiego. Nawiązuje on do Psalmu 23 rozpoczynającego się od słów: „Pan jest

Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

moim pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach…" i przedstawia Chrystusa Dobrego Pasterza, który prowadzi i strzeże swoich wiernych, co wyraża trzymana w Jego ręce laska, przyciąga ich melodyjną symfonią Ewangelii, której symbolem jest flet, oraz pozwala im spocząć w cieniu „drzewa życia", Jego odkupieńczego krzyża. Zapatrzona i zasłuchana w Niego owca to chrześcijan zażywający szczęścia i pokoju już tu, na ziemi, i na wieczność[1].

Mamy nadzieję, że lektura zawartych w tym numerze artykułów wzbudzi w czytelnikach choć część tych myśli, natchnień i uczuć, które uwidacznia ilustracja na okładce.

Stanisław Łucarz SJ

1 Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, s. 4.

Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

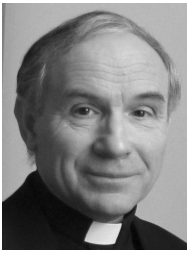

Ks. Stanisław Wronka

Szczęśliwi czy błogosławieni?

Błogosławieństwa zapisane w Ewangelii św. Mateusza (por. Mt 5,3–12) i św. Łukasza (por. Łk 6,20b–23) rozpoczynają programową mowę Jezusa: Kazanie na Górze (por. Mt 5,1–7,29) oraz odpowiadające mu Kazanie na Równinie (por. Łk 6,20–49). Błogosławieństwa te, mówiące o szczęściu w sposób paradoksalny, są kwintesencją orędzia Jezusa skierowanego do Jego uczniów. U Mateusza jest ich dziewięć, natomiast u Łukasza tylko cztery z dołączonymi symetrycznie czterema „biada" (por. Łk 6,24–26). Dziewiąte błogosławieństwo w Ewangelii św. Mateusza (por. Mt 5,11–12), mające nieco inną budowę niż wcześniejsze, można potraktować jako rozwinięcie błogosławieństwa ósmego dla prześladowanych. Paralelne błogosławieństwo czwarte w Ewangelii św. Łukasza (por. Łk 6,22–23) raczej trudno traktować jako rozwinięcie błogosławieństwa trzeciego dla płaczących. Każde z błogosławieństw u obu ewangelistów rozpoczyna się przymiotnikiem μακάριοι (*makarioi*) tłumaczonym najczęściej jako „błogosławieni", a czasem jako „szczęśliwi".

Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

Przymiotnik „szczęśliwi" jest w *Grecko-polskim Nowym Testamencie* (wydanie interlinearne)[1], *Biblii Paulistów*, *Biblii Poznańskiej* oraz w komentarzu do Ewangelii św. Łukasza ks. Franciszka Mickiewicza[2]. Który z przymiotników polskich: „szczęśliwi" czy „błogosławieni" oddaje lepiej grecki odpowiednik? Przypatrzmy się bliżej przymiotnikowi μακάριος (*makarios*) i gatunkowi literackiemu zwanemu makaryzmem.

Szczęśliwy

Grecki przymiotnik μακάριος (*makarios*) oznacza „szczęśliwy, radosny, ulubieniec losu, zamożny, zmarły, szczęsny, błogi". W grece pozabiblijnej odnosi się przede wszystkim do bogów, którzy wiodą szczęśliwe życie wolne od trudów i cierpień. W przypadku ludzi szczęście jest ograniczone i różnorakie, jego źródłem może być zdrowie, bogactwo, szacunek innych, uczciwe postępowanie, miłość, dzieci, kontemplacja, uprawianie filozofii, doświadczenie boga. W największym stopniu szczęścia zażywają zmarli wolni od ziemskich trosk i uczestniczący w świecie bogów. Przymiotnik ten może też określać rzeczy i stany: szczęśliwe losy, życie, czasy. Zdania, w których użyto tego przymiotnika, a także czasownika μακαρίζω (*makaridzo* – „uważać za szczęśliwego, wychwalać, uczynić szczęśliwym") lub jakiegoś rzeczownika, na przykład μακαρισμός (*makarismos* – „wychwalanie jako szczęśliwego"), są nazywane

1 Por. *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski, wyd. 5, Warszawa 1995.

2 Por. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 1, Częstochowa 2011, s. 336–346.

Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

od czasów Platona (424–348 przed Chrystusem) i Arystotelesa (384–322 przed Chrystusem) makaryzmami. Mają one często postać aforyzmu i określają ogólnie, kogo lub co można uważać za szczęśliwe i dlaczego.

Makaryzmy występują w Starym Testamencie, gdzie najczęściej są odnoszone do ludzi, rzadko do rzeczy i stanów, nigdy do Boga. W greckim tłumaczeniu (*Septuagincie*) przymiotnik μακάριος (*makarios*) i terminy pokrewne oddają zazwyczaj hebrajski rzeczownik *eszer* („szczęście"), występujący dla wzmocnienia zawsze w liczbie mnogiej, lub czasownik *'szr* („wychwalać jako szczęśliwego, czynić szczęśliwym"). Szczęście oznacza tu pełnię życia, najpierw w wymiarze doczesnym. Jego źródłem może być żona, dzieci, piękno, bogactwo, szacunek innych, mądrość, sprawiedliwość. Każde dobro uszczęśliwiające człowieka pochodzi od Boga, dlatego podstawą i istotą szczęścia jest być blisko Boga, znać Jego wolę, a nie tylko praktyczną mądrość, miłować Go, zachowywać Jego przykazania. Sprawiedliwy w oczach Boga jest szczęśliwy, nawet gdy cierpi czy ponosi męczeńską śmierć w obronie wiary, bo będzie miał udział w największym szczęściu, jakim jest życie wieczne.

Zarysowana w Starym Testamencie perspektywa teologiczna i eschatologiczna szczęścia dominuje w Nowym Testamencie. Szczęście, wyrażone przy pomocy terminów μακάριος (*makarios*), μακαρίζω (*makaridzo*) i μακαρισμός (*makarismos*), jest tu związane z królestwem Bożym zapoczątkowanym przez Jezusa Chrystusa, który dopełni je w czasach eschatologicznych.

Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

Wszystkie dobra i wartości ziemskie są przyporządkowane temu królestwu. Udział w nim i nadzieja na jego ostateczne spełnienie jest głównym i jedynym źródłem szczęścia. Bóg jest określony jako szczęśliwy (por. 1 Tm 1,11; 6,15) i On sam obdarza szczęściem ludzi. Szczęśliwy jest ten, kto przyjmuje i zachowuje słowo Boże jak Maryja, wierzy w Chrystusa, oczekuje Jego przyjścia, otwiera się na łaskę usprawiedliwienia i odpuszczenia grzechów, kto przetrzyma pokusę i jest gotów cierpieć dla królestwa Bożego, kto jest wezwany na ucztę niebieską i do niej zasiądzie. Błogosławieństwa z Kazania na Górze i na Równinie ukazują w pełni paradoksalny charakter makaryzmów i ich odniesienie do królestwa Bożego. Szczęśliwi są ubodzy, głodni, smucący się, płaczący, łaknący sprawiedliwości, prześladowani, a z drugiej strony łagodni, miłosierni, czystego serca, czyniący pokój, bo do nich już należy królestwo Boże i zostaną przez Boga (Jego działanie wyraża strona bierna) pocieszeni, nasyceni, potraktowani z miłosierdziem, będą oglądać Boga i jako Jego synowie odziedziczą wieczne królestwo w niebie. Mogą się weselić, wręcz skakać z radości, gdyż ich szczęście przewyższa wszystkie wartości i trudy ziemskie.

Ze względu na to, że źródłem szczęścia według Biblii jest Bóg i że chodzi w niej o szczęście zasadnicze i trwałe, a nie o płytki i przelotny błogostan, dość często w tłumaczeniu makaryzmów biblijnych o charakterze wyraźnie teologicznym na język polski używa się terminów: „błogosławiony", „błogosławić", „błogosławieństwo". Słowa wyrażające szczęście wydają się zbyt świeckie i banalne, wskazywać na chwilową przyjemność. Ta zamiana

Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

terminów jest tym łatwiejsza, że słowo „błogosławiony" nabrało znaczenia „szczęśliwy" i że istnieją w Piśmie Świętym teksty mówiące o błogosławieństwie pokrewne makaryzmom. Zobaczmy zatem bliżej znaczenie błogosławieństwa w Biblii.

Błogosławiony

Do wyrażenia błogosławieństwa w języku greckim służy głównie czasownik εὐλογέω (*eulogeo*), przymiotnik εὐλογητός (*eulogetos*) i rzeczownik εὐλογία (*eulogia*). Etymologicznie grupa tych wyrazów oznacza „dobre mówienie". W grece pozabiblijnej określają piękną mowę (niekiedy uwodzącą), pochwałę pod adresem ludzi, przedmiotów i rzadziej bogów. W tym ostatnim przypadku pochwała łączy się z dziękczynieniem. Tylko raz czasownik oznacza udzielenie ludziom darów ze strony bogów, ale w religii greckiej brak pojęcia błogosławieństwa płynącego od bogów.

W Piśmie Świętym pierwotne znaczenie tych terminów pojawia się rzadko, zasadniczo wyrażają one błogosławieństwo. Czasownik oznacza „błogosławić, wysławiać", przymiotnik, podobnie jak imiesłów bierny εὐλογημένος (*eulogemenos*), „błogosławiony", a rzeczownik „błogosławieństwo, dar, uwielbienie, dziękczynienie, konsekracja". W Starym Testamencie terminy te oddają słowa wywodzące się od rdzenia *brk* („błogosławić, obdarzyć dobrem, życzyć dobra, chwalić, dziękować"). Błogosławieństwo ze strony Boga, udzielane ludziom, zwierzętom i ziemi, także za pośrednictwem ludzi, oznacza obdarzenie dobrami, siłą, radością, przede wszystkim życiem i wszystkim, co służy jego rozwojowi.

Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

Pierwotnie rdzeń hebrajski wskazywał na kolana jako symbol płodności i życia. Natomiast ze strony ludzi błogosławieństwo to wysławianie i dziękowanie Bogu za otrzymane dobra. Błogosławieństwo wypowiadane nad posiłkiem oznacza dziękczynienie za niego, w przypadku Eucharystii konsekrację. W najstarszych księgach biblijnych błogosławieństwo Boże dotyczyło życia doczesnego – fizycznego i psychicznego. Później akcent przesuwał się coraz bardziej na wymiar moralny i religijny, na życie Boże, wieczne oraz wszystko, co je umożliwia i podtrzymuje. Błogosławiony jest Bóg jako źródło błogosławieństwa oraz ludzie, ziemia i rzeczy jako odbiorcy Bożego błogosławieństwa. Przeciwieństwem błogosławieństwa jest przekleństwo, które ma odebrać dobra, siłę, życie.

Teksty biblijne mówiące o szczęściu i błogosławieństwie są do siebie podobne zarówno w odniesieniu do Boga: „Bóg błogosławiony [εὐλογητός *eulogetos*]" (Ps 67,19 według *Septuaginty*); „szczęśliwy [μακάριος *makarios*] Bóg" (1 Tm 1,11), jak i do człowieka: „Szczęśliwy [μακάριος *makarios*] mąż, który nie idzie za radą występnych, nie wchodzi na drogę grzeszników i nie siada w kole szyderców, lecz ma upodobanie w Prawie Pana, nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą" (Ps 1,1–2); „Błogosławiony [εὐλογημένος *eulogemenos*] mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją" (Jr 17,7). Różnica między wypowiedziami jest niewielka, stąd łatwo zamienić w nich terminy.

Jednak tłumaczenie łacińskie Biblii (*Vulgata*) św. Hieronima (ok. 339–420) oddaje konsekwentnie μακάριος (*makarios*)

Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

przez *beatus* („szczęśliwy, bogaty"), μακαρίζω (*makaridzo*) przez *beatum dicere, facere* i *beatificare* („nazywać, czynić szczęśliwym, beatyfikować"), μακαρισμός (*makarismos*) przez *beatitudo* („szczęśliwość"), natomiast εὐλογημένος (*eulogemenos*) i εὐλογητός (*eulogetos*) przez *benedictus* („błogosławiony"), εὐλογέω (*eulogeo*) przez *benedicere* („błogosławić"), εὐλογία (*eulogia*) przez *benedictio* („błogosławieństwo"). Odpowiedniki łacińskiego *beatus* znajdujemy w języku włoskim (*beato*), francuskim (*béat*) czy hiszpańskim (*beato*), ale tylko włoskie wersje błogosławieństw ewangelijnych go stosują, natomiast wersje francuskie i hiszpańskie używają pospolitych terminów *heureux, dichoso* („szczęśliwy"). W języku niemieckim odpowiednikiem *beatus* jest przymiotnik *selig*, brak go za to w języku angielskim, w którym oddawany jest przez *blessed* („błogosławiony").

Szczęście owocem błogosławieństwa

Wydaje się, że tłumaczenia polskie mogłyby używać obu pojęć: szczęścia i błogosławieństwa zgodnie z terminologią grecką i łacińską. Pojęcie szczęścia jest bliższe dzisiejszemu człowiekowi niż pojęcie błogosławieństwa, które zostaje zawężone do języka teologicznego, oddalającego się coraz bardziej od życia. Nie używa się już prawie wyrażenia „błogosławiony stan" dla matki oczekującej dziecka. Słychać natomiast życzenie na powitanie czy pożegnanie „Szczęść Boże!". Nie chodzi o całkowite porzucenie pojęcia błogosławieństwa, tylko o niezastępowanie nim pojęcia szczęścia.

Wydawnictwo WAM. Wszelkie prawa zastrzeżone©

Samo szczęście niekoniecznie musi być rozumiane jako płytkie i nietrwałe, bo teksty biblijne zawsze określają, na czym ono polega i kto jest jego źródłem. „Szczęśliwy" oznacza w pełni zaspokojonego Boga czy człowieka cieszącego się różnymi dobrami. „Błogosławiony" podkreśla miłość Boga wyrażającą się w dobrodziejstwach i uwielbienie ze strony człowieka za otrzymane dary. Oba terminy się uzupełniają. Szczęście człowieka czy narodu jest skutkiem Bożego błogosławieństwa, Jego darów[3].

Ks. Stanisław Wronka

(ur. 1953), licencjat nauk biblijnych w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, doktorat i habilitacja z teologii biblijnej na Papieskim Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie; emerytowany wykładowca i kierownik Katedry Egzegezy Starego Testamentu na Wydziale Teologicznym tej uczelni, redaktor naczelny kwartalnika „Ruch Biblijny i Liturgiczny". Opublikował między innymi: *Jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą (Ps 1,3). Antropologiczny wymiar metafory drzewa w Biblii*.

3 Podstawowa bibliografia: *Theological Dictionary of the New Testament*, red. R. Kittel, R. Friedrich, wyd. elektroniczne 2000 (hasła: μακάριος κτλ. i εὐλογέω κτλ.); P. Podeszwa, *Błogosławieństwa, czyli osiem lekcji Jezusa o prawdziwym szczęściu (Mt 5,3–12)*, w: *Misterium Słowa. Modlitwa*, red. D. Czaicki, Kraków 2014, s. 51–82; T. Hergesel, *Osiem błogosławieństw. Istota życia chrześcijańskiego*, Wrocław 1999; J. Drozd, *Błogosławieństwa ewangelijne (Mt 5,1–12; Łk 6,20–26)*, Katowice 1990; A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 1, Częstochowa 2005, s. 191–205.